

# Buczer, Oni Ciągłe Dzwonią

- No nie, no nie pomogę ci już kurwa, walisz pod zły adres, stary
  - Nie, nie, nie napije się też z tobą wódeczki dzisiaj i noskiem w zaspę też nie uderzymy
  - Mordo, no, kurwa, mówiłem ci
- Kurwa, no nie nauczają się, nie! Ja pierdole!

Oni ciągle dzwonią  
I powiedz, po co dzwonisz ziomuś?

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął  
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią  
Teraz to nawet płytę robię legalną  
Nie igram z karmą, nie ma nic za darmo,  
Albo:  
Chcą, żebyś pomógł, bo mają banknot  
Na ośce wałą buce "Buczer, siemanko"  
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto  
Zabieraj sianko, nara siemanko

Dzwoni telefon, patrzę numer zastrzeżony  
Sorry ziomu, już jestem z bardzo wycwaniony  
I choć nie działał już na dwa telefony  
Dmucha na zimne z moją kartoteką muszę, pomyśl  
Nic nie załatwię, nie pomogę, walisz pod zły adres  
Ej compadre, naprawdę w chuju mam to, że masz mi to za złe  
Jakoś się staram wyjść na prostą, pomału  
Choć nadal daleki tu ciągle jestem od ideału  
Starczy przypału i choć nigdy z mojej winy  
Chuj ci w dupę konfidencie, póki co na tym skończymy  
Trzymam się tylko z rodziną, koleżko wierz mi  
Z wieloma, za którą uważam, ich nie łączą mnie krwi więzy  
Pucha udowodniła kto jest tak naprawdę przy mnie a kto nigdy nie był,  
Miałem wyraźnie na piśmie  
Czasami nie chcemy widzieć tego, co oczywiste  
Wtedy bardziej boli gdy los wali cię na pizdę

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął  
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią  
Teraz to nawet płytę robię legalną  
Nie igram z karmą, nie ma nic za darmo,  
Albo:  
Chcą, żebyś pomógł, bo mają banknot  
Na ośce wałą buce "Buczer, siemanko"  
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto  
Zabieraj sianko, nara siemanko

Pierwsza w nocy: jeden, drugi, trzeci dzwoni - dosyć  
Piją wódkę, wałą nosy, potem dzwonią mi pomocy  
Co jest kurwa, jedna z drugą morda durna  
Nie zakodowali we łbach, już nie gonię tego gówna  
Na reputację se zapracowałem sam - to fakt  
Choć już od miesiący nie pije, nie wałę i tak nie dotarło do tego łba  
Ciągle w zaskoku leca, potem se na banię wkręca  
Przez to wszystko, kurwa, grzeje mi się tu telefon  
Papła w słuchawę, co ślina na język mu przyniesie  
Nie, dziękuję, raz już byli u mnie CBS-ie  
Nie odcinam się od kumpli, chcesz to zrywaj sobie film  
Tylko potem dupy nie truj mi, że masz ochotę pić  
Gorąca infolinia, kurwa jak Wróżbita Maciej  
Danie, którego szukacie w menu nie ma w mojej karcie  
Jak chcesz to dalej grzej se, bracie, na kwadracie  
Tylko nie dzwoń potem do mnie, bo nie siedzę już w temacie

Oni ciągle dzwonią bym coś ogarnął  
Chłopaku odbij, nie chcę przypału z psiarnią

Teraz to nawet płytę robię legalną  
Nie igrzę z karmą, nie ma nic za darmo,  
Albo:  
Chcą, żebym pomógł, bo mają banknot  
Na ośce walą buce "Buczer, siemanko"  
Chcieliby trochę tego i jeszcze tamto  
Zabieraj sianko, nara siemanko